Nr. 1075.

CURRENDA V.

A. D. 1880.

N. 495.

Uzasadnienie kanoniczne

sanationis matrimonii in radice.

(Dokończenie do kurendy III. str. 19.)

3. Prawo to dyspensowania in radice rozjaśni się lepiéj w obec ogólnéj zasady prawnéj, jakiéj tu dotykamy. Każde prawo zobowięzuje w téj myśli, w jakiéj je rozumie prawodawca; jego to jest obowiązkiem określić środki, jakie są konieczne do osiągnięcia celu społecznego i przepisać je członkom społeczeństwa we formie obowiązku, inaczéj bowiem nie osiągnełoby się celu społeczeństwa. Jakby zaś prawo nie było prawem, gdyby nie było środkiem do osiągnięcia społecznego celu, tak i prawodawca nie może prawa rozumieć inaczéj, jak rozumiane być powinno odpowiednio celom społeczeństwa. To szczególniéj zastósować trzeba do onego społeczeństwa, bezpośrednio przez Boga samego stworzonego, którego głowa od Boga samego odebrała zupełną i nieograniczoną władzę nad niem i to władzę, z któréj ani odrobiny stracić jéj nie wolno, ale którą przenieść winna w całości na każdego z następców. Papież nie może żadném prawem władzy swéj zmniejszyć, ukrócić, cobądź potrzebne jest do dusz uświęcenia, i rozumie dla tego każde z praw swoich w téj tylko myśli, w jakiéj władza przez Boga jemu i jego następcy dana uprawnienie mu daje do niego.

Jeżeli tedy Papież ma rzeczywiście władzę dyspensowania in radice, jeżeli ona jest mu konieczną rzeczywiście do kierowania duszami, wtenczas i wobec prawa, które z wykonaniem téj władzy zdaje się być w kolizyi, ta władza tkniętą być nie może, bo Głowa Kościoła ani sobie, ani następcom swoim odebrać jéj nie może. Dla tego téż Kościół zawsze jéj używał, czego dowody w niezliczonych złożone są historycznych dokumentach już od Soboru Orleańskiego w r. 538.

Prawem Kościoła, które z władzą dyspensowania in radice zdaje się stać w kolizyi, jest przeszkoda unieważniająca małżeństwo, przez Kościół postawiona. Prawo żąda unieważnienia małżeństwa, dyspensowanie zaś in radice wymaga uznania jego ważności od samego jego początku. Żeby tedy jedno z drugiem pogodzić, potrzeba tylko przyjąć pewien rodzaj epikii, jaką przyjmuje prawodawstwo kościelne w równie ważnych sprawach, jak

w jurysdykcyi, przy konkordatach, — przyjąć tylko, że Papież, ustanawiając kościelne przeszkody małżeństwa, przypuszcza pewne przypadki, w których albo sam, albo jego następcy objaśnienie prawa podadzą. Objaśniwszy tedy późniéj prawo przez dyspensę in radice, wypełnia warunek sine qua non, którym ten wypadek szczegółowy powyższém prawem nie był objęty. Że to i takie objaśnienie prawa późniéj nastąpi, jest futurum contingens, już prawdziwe przy postawieniu przeszkody małżeństwa i przewidziane, jeżeli nie przez tego lub owego Papieża, to przez Boga samego. Przyjąwszy tę teoryą, wpowiedzić można zgodnie z prawdą, że objaśnienie to prawa, sanatio in radice małżeństwu przyznaje jego ważność i to od samego jego początku; pierwsze, bo małżeństwo inaczéjby nie było ważne, gdyby nie było aktu dyspensy — drugie, bo akt dyspensy jest prawem istniejącém nie dopiero wtenczas, kiedy rzeczywiście się pojawił, ale już od samego początku małżeństwa.

Teolodzy, którzy zajmowali się gruntownie kwestyami presciencyi, predestynacyi, odkupienia, łaski skutecznéj itd., nie potrzebują tu bliższego objaśnienia. Jedno przecież téj refleksyi pozornie zarzucićby można, że jest nowa, i dla tego nie koniecznie na nią godzić się trzeba, o ile że Kościół wszelką nowość w kwestyach teologicznych z jak największą przyjmuje ostrożnością. Pozorny to jednakże byłby zarzut, bo w gruncie rzeczy ta teorya nie jest nową. Prawna jéj podstawa jest tak pojedyńczą, jasną i pewną, że bez najmniejszéj trudności przyjąć można, że od dawna Kościół wiedział o niéj. Nie idzie za tem, żeby instytucya, każdéj chwili pewna pomocy Boskiego swego Założyciela, zawsze liczyła się z przyczyną, czemu w ten albo inny sposób wykonuje swą władzę; wykonanie władzy dyspensowania w małżeństwie mogło być przedmiotem tylko tradycyi apostolskiéj, która jéj przyczyny, jak w wielu innych razach nie wyjaśniła i ta sama świadomość mogła Głowę Kościoła skłaniać do wykonywania w ten sposób swéj władzy, o ile że rządy Kościoła, chociaż opierają się na pierwiastku Boskim, zawsze na sposób ludzki się wykonują. — Prócz tego na innéj jeszcze kwestyi małżeńskiéj udowodnić można, że interpretatio ex epikeia da się zastósować do prawodawstwa kościelnego pod względem przeszkód małżeństwo unieważniających.

Kiedy Benedykt XIV w własnéj „Declaratio" z 4. Listopada 1741 wydał sąd swój o małżeństwach, zawartych w Holandyi i Belgii pomiędzy heretykami i katolików z heretykami z nieuwzględnieniem formy Soboru Trydenckiego, nie korzystał wcale z władzy swojéj papiezkiéj rewalidacyi małżeństw, ale uznał je za ważne. Zupełnie słusznie mówi Ballerini: „Declaratio (Benedictina) non i n t r i n s e c a m iis matrimoniis firmitatem seu valorem dedit, sed mere e x t r i n s e c a m, id est declaravit authentice q u i d j a m e s s e n t et quid censendum de iis foret, non autem effecit, ut intrinsece talia, id est valida essent" [1]) Te małżeństwa więc dla stosunków, w których były zawarte, były ważne, chociaż przeciw ich ważności przemawiał tenor prawa Soboru Trydenckiego. Czyż niewyraźne to zastosowanie interpretacyi ex epikeia do kościelnego prawodawstwa w unieważniających przeszkodach małżeństwa? W konstytucyi Singulari urbis z 9. Lutego 1749 mówi wyraźnie

---

[1]) In nota ad Gury vol. II. nr. 841. pag. 822.

Benedykt XIV: „Ex verissimis siquidem argumentis conjecturisque probatum est, Concilium Tridentinum..., decretum suum ad ea matrimonia non extendisse, quae disceptationis a Nobis an. 1741 solutae occasionem dedere, ut commode colligi potest ex suffragiis Theologorum et Canonistarum, qui hac de re scripserunt, etc." Tu może być nowem wyrażenie „interpretatio ex epikeia" w zastósowaniu do naszéj kwestyi, ale rzecz sama nie jest nowa.

Pytanie tedy ostatecznie, czy to tłomaczenie prawa kościelnego unieważniającego małżeństwo jest usprawiedliwione i konieczne? Nikt tego nie zaprzeczy, że Kościół może przeszkody małżeństwa postawić z ograniczeniem, wynikającém z naszego objaśnienia, jak i niemniéj nie zaprzeczy tego, że zamiarem jego, chociaż niewypowiedzianym wyraźnie, to jednakże domyślnym jest zawsze, to uczynić, ilekroć tego wymaga skuteczny objaw władzy i zbawienie dusz. Nadto prawo i pełność władzy Kościoła wymaga tego, ażeby przeszkody małżeństwa tak postawił, iżby się sam nie pozbawił koniecznéj władzy dyspensowania in radice. Kościół téż dyspensuje w rzeczywistości in radice i rozumie tę dyspensę tak, jakeśmy wyżéj wskazali, uważając małżeństwo, na które tę dyspensę rozciąga, za ważne od samego początku. Czyni zaś to dla tego, że przeszkoda unieważniająca małżeństwo na ten wypadek rozciągniętą nie została, a tego nie można inaczéj wytłomaczyć, jak tylko, że stosuje interpretatio ex epikeia.

4. Obok tego wszystkiego, cośmy dotąd powiedzieli, nasuwa się pytanie: jak może przyczyna, zanim istnieje, wywołać swój skutek? Odpowiedź na to nie trudna. Małżeństwo nie potrzebuje być uprawnione przez akt dyspensy, jakoby przez coś pozytywnego. Ażeby małżeństwo istniało, wystarcza kontrakt prawnie zawarty; dyspensa zaś pociąga za sobą, że przeszkoda, którаby zresztą istniała, nie istnieje, a pociąga za sobą nie jako właściwa przyczyna, ale jako conditio sine qua non; nie pozwalając nadto prawu, żeby znieść mogło prawność kontraktu. Do tego zaś wystarcza, żeby w czasie, w którym przeszkoda się stawia, było prawdą, że Papież raz jeden szczegółowy, ten wypadek uzna za wyjątkowy, że na ten wypadek szczegółowy zniesie prawo ustanawiające przeszkody, a sam kontrakt potem zawarty zachowa prawny swój charakter.

Z tego wszystkiego wynika, że małżeństwo nie może być rewalidowane in radice tam, gdzie od samego początku nie było zobopólnego konsensu, bo tam braknie podstawy (radix) kontraktu i dla tego i wtenczas kontrakt ostać się nie może, kiedy Kościół prawa stanowiącego przeszkody zastósować nie chce. To samo powiedzieć trzeba o małżeństwie, którego kontrakt unieważnia prawo naturalne, albo Boskie. Niemniéj i tam małżeństwa rewalidować in radice nie można, gdzie obie strony od początku samego wiedziały o przeszkodzie zachodzącéj, i dla tego myśleć nie mogły o możliwości zawarcia kontraktu, gdyż przyjąć nie można, żeby ktoś zezwalał na zawarcie kontraktu, który uważa za niemożliwy, dla przeszkody, o któréj nie wie. Tu nadto conjunctio manifeste fornicaria zachodzi, a w takim przypadku Kościół z przyczyn łatwych do odgadnięcia z władzy swojéj prawie nigdy nie korzysta. Inaczéj rzecz się przedstawia, jeżeli jedna strona zawsze jeszcze myślała że w jakibądź sposób zawarcia tego kontraktu jest możliwe, bo w takim razie ta strona mogła dać swoje zezwolenie, a w tenczas może Papież rewalidować małżeństwo in radice

gdyby ta sama strona swoje zezwolenie cofnąć chciała. Jeżeli ta strona, która wiedziała o tem, że istnieje przeszkoda, późniéj przy udzielaniu konsensu chce odnowić konsens, to nie potrzebuje tego uczynić strona druga, która nie wiedziała o tem, gdyż jest pewną, że konsens dany a nie cofnięty moralnie daléj istnieje. Inaczéj rzecz się przedstawia, jeżeli strona wiedząca o przeszkodzie dała zezwolenie na małżeństwo warunkowe (np. o ile to być może.) Lecz i tutaj, jeżeli strona druga, dowiedziawszy się późniéj o istniejącéj przeszkodzie, cofa swój konsens, może być udzielona dyspensa do sanacyi in radice małżeństwa. Jedném słowem, ażeby sanatio matrimonii in radice była możliwą, potrzeba do tego żeby pierwotnie z obojga stron był istniał konsens Boskiemu i ludzkiemu prawu się nie sprzeciwiający. Kościół téż, zanim tę dyspensę udzieli, skrupulatnie i troskliwie ogląda się za dowodem na ten moment, nic więcéj ponad niego nie żądając. Dla tego téż bodaj kiedyby uznał małżeństwo za ważne, gdyby obie strony były cofnęły zezwolenie swoje, a bardzo ważne musi mieć powody, ażeby uznał ważność małżeństwa tam, gdzieby jedna strona cofnęła zezwolenie swoje z tym tylko wyjątkiem, gdyby wiedzieć nie miała o przeszkodzie istniejącéj. Tę niewiadomość kładzie w tenczas w dyspensie za warunek dyspensy, jak to mówi Benedykt XIV o procesie Violantes, i żąda zwykle odnowienia konsensu albo od jednéj, albo od obu stron, chociaż wniosku z tego wyciągać nie można, że to odnowienie konsensu koniecznie jest potrzebne, bo ani prawo kanoniczne tego nie wymaga, ani téż Papieże zawsze go żądali.

Rozwinąwszy tak w krótkości teoryą jednéj z najważniejszych kwestyi prawa kanonicznego, dodajemy, żeśmy nic więcéj nie mieli na oku, jak bronić powagi władzy najwyższéj w świętym naszym Kościele i świętości prawodawstwa kościelnego.

Z Biskupiego Konsystorza,
w Tarnowie dnia 26. Stycznia 1880.

L. 782.

Rozporządzenie najnowsze co do obsadzań urzędów kościelnych i probostw.

Według reskryptu wys. c. k. Ministeryum skarbu z dnia 23. Stycznia r. b. L. 857. raczył Najjaśniejszy c. i k. apost. Monarcha postanowieniem z dnia 19. Grudnia 1879. najłaskawiej zezwolić, aby wszelkie publiczne prawo prezentacyi co do katolickich i grecko oryentalnych urzędów kościelnych i parafii, wykonywane na teraz nie przez organa państwowego zarządu wyznań, lecz przez inne c. k. władze i urzędy, począwszy od roku 1880. przeniesione zostało na polityczne władze państwowe a względnie na Ministeryum wyznań i oświaty, stósownie do sakresu działania w wypadkach prezentacyi przepisanego dla tychże władz i ministeryów.

Z Prezydyum c. k. Krajowéj Dyrekcyi Skarbowéj,
Lwów dnia 2. Lutego 1880.

O czém się P. T. Duchowieństwo zawiadamia.

Z Konsystorza Biskupiego,
w Tarnowie dnia 10. Lutego 1880.

L. 950.

Wykaz datków pobożnych na Swiętopietrze. (*Ciąg dalszy.*)

W Nr. 3. Kurendy tegorocznéj pominiętą została ofiara klasztoru PP. Benedyktynek w Staniątkach, które w miesiącu Listopadzie 1879 złożyły w tym celu na ręce Przewielebnego Kanclerza Konsystorskiego 40 marek niemieckich w złocie.

W miesiącu *Styczniu* 1880 nadesłały parafie: Zakliczyn ad Dunajec 30 złr. 36 cnt. Biesiadki 9 złr. — Paleśnica 2 złr. 22 cnt. — Olszyny 2 złr. 15 cnt. — Domosławice 1 złr. 90 cnt. — Gwoździec 1 zlr. — Łętownia 20 złr. — Droginia 10 złr. — Wierzchosławice 10 złr. — Tłuczań 8 złr. — Chochołów 30 złr. 4 cnt. — Mogilno 5 złr. — Bestwina 9 złr. — Dankowice 3 złr. 50 cnt. — Jawiszowice 5 złr. — Komorowice 13 złr. Kozy 6 złr. — Pisarzowice 5 złr. — Starawieś 13 złr. 50 cnt. — Willamowice 5 złr. Książnice 20 złr. — Dembno 19 złr. — X. Marcin Sroka z Okulic 5 złr. — Budzów 2 złr. — Pstrągowa 5 złr. 42 cnt. — Szaflary 49 złr. — Białka 13 złr. — Zakopane 4 złr. — X. Józef Kufel z Bierzanowa 1 złr. 35 cnt. — X. Jan Kalczyński z Biskupic 1 złr. — X. Władysław Mikulski 1 złr. — Parafia Bodzanów 1 złr. 35 cnt. — Parafia Brzezie 5 złr. — Gdów 14 złr. 5 cnt. — X. Konopiński z Grabia 1 złr. — Parafia Kosocice 1 złr. 35 c. — Łazany 2 złr. — Niegowieć 1 złr. 70 cnt. — Niepołomice 15 złr. 5 cnt. — Podgórze 6 złr. 5 cnt. — X. Karol Noszkowski z Podstolic 1 złr. — X. Sebastyan Krzyściak ze Świątnik 1 złr. — Parafianie w Wieliczce 46 złr. — X. Wincenty Florczyk, katecheta w Wieliczce 35 centów wal. austr. — Parafia Wróblowice 3 złr. — Zabierzów 6 złr.

Kancelarya Konsystorska z taks za dyspensy małżeńskie uzbierała 118 złr. 50 cnt. do Nuncyatury Apostolskiéj przesłano na rzecz Ojca Św. 84 złr. w. a.

W miesiącu *Lutym* po dzień 18. b. m. nadesłali:

Parafie: Rajcza 18 złr. 4 cnt. (między tymi są 1 złr. 4 cnt. od dzieci szkoły Rajczańskiéj; 1 złr. od dzieci w szkole Ryzerka dolna) — Parafia Lubień 6 złr. — Tarnawa ad Sucha 10 złr. — Zakliczyn ad Siepraw 7 złr. 10 cnt. — Myślenice 30 złr. — Grybów 20 złr. — Bruśnik 4 złr. 81 cnt. — Dobczyce 5 złr. — Kamionka wielka 1 złr. — Jakóbkowice: parafianie 5 złr. 76 ½ cnt. — X. proboszcz 4 złr. 23 ½ cnt. — Mystków 3 złr. 60 cnt. — X. Jan Machaczek proboszcz w Nowym Sączu 4 złr. — OO. Jezuici w Nowym Sączu 25 złr. — Parafia Wielogłowy 12 złr. 50 cnt. — Zbyszyce 3 złr. 50 c. Podgórze 4 złr. — Bieńkówka 1 złr. 20 cnt. — X. Francak ze Spytkowic ad Jordanów 5 złr. — Parafia Marcyporęba 18 złr. — Zbyłtowska Góra 10 złr. 50 cnt. i jeden rubel srébrny.

Wszystkim tym, którzy tu są wymienieni przesyłamy Nasze serdeczne „Bóg zapłać“ udzielając im Naszego Pasterskiego błogosławieństwa, tych zaś którzy dotąd w tym roku o potrzebach Głowy Kościoła nie pomyśleli, zachęcamy i prosimy, aby według sił i możności spieszyli na pomoc uciśnionemu skarbowi Ojca Św. który jeżeli kiedy, to dziś potrzebuje najbardziéj pomocy naszéj.

Tarnów dnia 18. Lutego 1880.

Józef Alojzy, Biskup.

L 963.

Poszukuje się metryki Franciszka Mierzeńskiego.

S. p. Franciszek nobilis Mierzeński, syn Jakóba de Mierzeń Mierzyńskiego, miał się rodzić w czasie pomiędzy laty: 1760 — 1780, w miejsowościach: Mierzeń, Kwapinka, Gruszów, Nowosiołka lub Szczawnica. Gdy ani rok ani miejsce urodzenia tegoż nie znane, a metryka urodzenia jego koniecznie jest potrzebną, wzywamy Wielebne Duchowieństwo, aby według lat wyżéj wskazanych zechciało w dotyczących księgach metrykalnych poszukać i o rezultacie poszukiwania najpóźniéj do końca Marca b. r. Konsystorzowi Biskupiemu donieść.

Z Konsystorza Biskupiego,
Tarnów dnia 18. Lutego 1880.

L. 969.

Aparata kościelne: ornaty, kapy, stuły i t. d. są do nabycia w Tarnowie w sklepie katolickim.

Pragnąc ułatwić P. T. Duchowieństwu nabywanie ornatów, kap, dalmatyk i t. d. oznajmiamy niniejszém, że w Tarnowie znana powszechnie z rzetelności i sumienności firma katolicka p. t. Otto Foerster, sprzedaje ornaty po cenach jak następuje: białe od 26 złr. aż do 50 złr. czerwone od 21 do 44 złr. czarne od 21 do 44 złr. zielone od 21 do 28 złr. fioletowe od 21 do 32 złr. kapy białe od 75 do 87 złr. czarne po 29 złr. fioletowe od 30 złr. do 50 złr. Velum na Sanctissimum od 15 złr. do 24 złr.

Apparata te wykonane są według przepisów kościelnych, a już sama świętość obrzędów wymaga, żeby u katolików przybory do służby bożéj nabywane bywały.

Z Konsystorza Biskupiego,
Tarnów dnia 14. Lutego 1880.

L. 72.

Wykaz sprawionych rzeczy i przedsięwziętch reparacyj przy kościele i domu mieszkalnym w Pogorskiéj woli w roku 1879.

Cmentarz rozszerzono na ćwierć morga od Wielm. P. Łyska darowanego, cały wyrównano, drzewkami obsadzono i przez miejscowego ks. Dziekana poświęcono. 2) Do trupiarni na cmentarzu dano nowe drzwi i posadzkę, 3) miejscowy ekspozyt swoim kosztem kazał przerobić katafalik i takowy odmalować, 4) tenże dał w całym kościółku posadzkę wyrównać i podnóżki pod ławki nowe dorobić także swoim kosztem, 5) kazał dorobić nowy stopień przed boczny ołtarz św. Józefa swoim kosztem, 6) tenże kupił lamp do kościoła w wartości 80 złr., 7) kupił 3 ampułki, dwie do mszy św. służące a jedna do chrztu w wartości 45 cnt. 8) kosztem tegóż ekspozyta sprawiono 2 dzwonki jeden ku zakrystyi a drugi do Mszy św. służący, w wartości 1 złr. 25 c. 9) stolik obok wielkiego

ołtarza, na którym stoi P. Jezus ukrzyżowany w wartości 40 cnt. 10) tenże kupił kanony przed dwa ołtarze boczne za 4 złr. 25 c., 11) tegóż kosztem zreparowano miechy i organy pokłejono za 2 złr. 50 c., 12) oprawiono 2 mszały i jednę księgę metrykalną za 90 c., 13) ze składek dobrowolnych w kościele kupiono nowe stacye za 40 złr., 14) za pośrednictwem ks. ekspozyta podarowało do kościółka Towarzystwo Przenajśw. Sakram. ze Lwowa piękny jedwabny biały ornat w wartości 50 złr., tudzież 6 korporałów, obrus na ołtarz z piękną koronką i cały przybór służący do kielicha. 15) W. P. Dziedziczka darowała kościołowi welum w wartości 2 złr., 16) W. P. Bernatowicz ofiarowała 2 czerwone kołnierzyki dla ministrantów, 17) Miejscowy ekspozyt zarządził składkę na dzwon, na który już uzbierano 80 złr., 18) kosztem parafian zreparowano budynek mieszkalny dla ekspozyta, dano nową podłogę do jednéj stancyi, jedne nowe drzwi do kuchni a inne drzwi poreparowano, pokryto dom poczęści nowymi gontami i cały dom pobielono, 19) kupiono nową klamkę do drzwi kuchennych za 70 c., 20) kosztem ekspozyta sprawiono dwa nowe okna podwójne do kuchni, tudzież blachy i rurę za 6 złr. 50 c., 21) kosztem paraf. zreparowano stajnię i płoty koło mieszkania, tudzież dano dwoje nowych drzwiczek przy wchodzie, 22) piwnicę, w któréj się wielka ilość wody znajdowała, zupełnie osuszono kosztem ks. ekspozyta.

Wykaz sprawionych rzeczy i przedsięwziętych reparacyj przy kościołach i plebaniach Dekanatu Dąbrowskiego.

Wykaz sprawionych od 10. Sierpnia 1874 do 1878 r. rzeczy i przedsięwziątych reparacyj przy kościele i plebanii **w Bolesławiu.**

a) Ze składek: kapa biała 76 złr. 85 c., ornat 50 złr., książka ślubujących 8 złr., rytuał oprawny 4 złr. 55 c., szafa na bieliznę kościelną 20 złr., 4 komże, 2 alby, 2 humerały, 1 obrus na wielki ołtarz, 6 korporałów, 20 puryfikat., 3 ręczniki razem 50 złr. 90 c., naprawa alby 54 c. a obrusa 45 cnt., ławki w kościele 7 złr. 7 c., skrzynia na światło kościelne 4 złr., krzyż na cmentarz 25 złr., zamek do kościoła 1 złr., wyzłocenie w Wiédniu 3 kielichów wraz z kosztami transportu 50 złr., statua Matki B. 84 złr., 8 nowych chorągwi 462 złr., dywan na stopnie ołtarza 25 złr.

b) W drodze konkurencyi: parkan około kościoła 188 złr. 36 c., ogrodzenie cmentarza parafialnego 126 złr. 72 c., pokrycie całkowite dachem słomianym jednéj a częściowe drugiéj stodoły i stajen, nowe progi do stodół, nowe drzwi do stajen razem 150 złr., pokrycie oficyn gontem z dodaniem łat i naprawa podsibitki 136 złr. 85, pobicie gontem kaplic przy kościele, zakrystyi i przysionku 213 złr. 18 c., pobicie gontem szpichlerza 112 złr. 50 c., podłoga, sufit i piec w mieszkaniu ks. wikarego 39 złr. 31 c. Razem 1839 złr. 80 c. Nowa plebania oprócz piwnic 4141 złr.

Wykaz sprawionych rzeczy i przedsiewziętych reparacyj przy kościele i plebanii w **Odporyszowie** własnym kosztem Plebana.

1. Kupiłem w Wiedniu 12 mosiężnych lichtarzy na wielki ołtarz. 2. Kielichy wy-

złocone z metalu. 3. Sześć ornatów białych. 4. Sześć ornatów czerwonych. 5. Cztery ornaty czarne. 6. Dwie kapy białe. 7. Jedna kapa czerwona. 8. Jedna kapa czarna. 9. Jedna korona cierniowa srebrna do serca P. J. 10. Ręka srebrna i serce srebrne do Matki Najś. 11. Sześc lichtarzy drewnianych lakierowane. 12. Cztéry alby porządne. 13. Siedm obrusów na ołtarze haftowanych. 14. Pająk wielki szklanny za 70 złr. z Krakowa. 15. Dwa małe pająki szklanne za 30 złr. 16. Trzy pająki mosiężne. 17. Firanki i obicia po ścianach czerwone złote. 18. Krzyż procesyonalny i pięć berł złocone 40 złr. 19. Dzwon cetnarowy 65 złr. w Wojniczu Ludwisarzowi. 20. Trzy sztandary sprawiłem. 21. Wieżę o dwa piętra podwyższyłem koszt znaczny. 22. Dom mieszkalny i śpichlerz gospodarski wybudowano. 23. Salę i piwnicę, okna większe wymurowałem. 24. Franciszka Sadkowa sprawiła 2 kielichy za 50 złr. 25. Ignacy Miękina ornat biały za 20 złr. 26. Baldachin sprawiłem. 27. Stacye drogę krzyżową w kościele, kupiłem. 28. Portatylów 3 sam, a jeden bractwo różańcowe ś. 29. Mszały 3 sprawiłem. 30. Feretrony sam zapłaciłem i obrazy do noszenia.

Mutatones inter Venerabilem Clerum.

N. 1005. R. *Stanislaus Fox*, translatus e Bolesław ad Szczepanów.
R. *Romanus Małeta*, translatus e Szczepanów ad Oświęcim.
R. *Arthur Jarmulski*, Coop. in Oświęcim, curat valetudinem Tarnoviae apud parentes.
R. *Adalbertus Maciejowski*, Coop. in Wadowice górne, applicatus in eodem charactere ad Bolesław.

N. 1016. R. *Ceslaus Hałaciński*, Coop. e Czaniec, applicatus qua Administrator in Witkowice.

N. 1045. R. *Antonius Grzybczyk*, Coop. e Neoforo, applicatus qua Administrator in Maniowy.

N. 941. Rmus *Michael Miczek*, libere resignavit e munere Decani Bialaensis.
A.R. *Joannes Temple*, Curatus in Hałcnów, nominatus Decanus Bialaensis.
A.R. *Joannes Wajda*, Parochus in Jawiszowice et hucusque Notarius, nominatus Vice - Decanus Bialaensis.
A.R. *Georgius Dyczek*, Curatus in Lipnik, institutus Notarius per Decanatum Bialaensem.

N. 1034. Relig. *Calasantius Halak*, ad preces suas translatus e Guardianatu Tarnoviensi ad Conventum Resoviensem et Tarnoviae nominatus qua Guardianus Rel. Radwan.

Piis ad aram precibus commendantur:

N. 1016. **Leopoldus Stanko**, Parochus in Witkowice, qui die 19. Februarii Sacramentis provisus, anno aetatis 46, sacerdotii 21, pie in Domino obdormivit, **Societati precum adscriptus.**

N. 1045. **Thomas Jurgowski**, Curatus in Maniowy, qui die 20. Februarii, Sacramentis moribundorum provisus, anno aetatis 38, Sacerdotii 13 **obiit, societati precum adscriptus.**

JOSEPHUS ALOJSIUS,

Episcopus Tarnoviensis.

E Consistorio Episcopali,

Tarnoviae, die 25. Februarii 1880.

Tarnoviae 1880. Typis A. Rusinowski, Typographi ad honores Episcopalis, Impensis Consistorii.